

Blokada eksmisji do noclegowni

9 października 2012

Na warszawskiej Pradze Południe odbyła się wczoraj blokada eksmisji rodziny mieszkającej z dzieckiem.

Komornik Aleksander Pardus chciał eksmitować młode małżeństwo z czteroletnią córką z mieszkania komunalnego. Powodem eksmisji miało być zxadłuzenie, a jako miejsce do którego miała trafić rodzina wskazano noclegownię. Stało się tak pomimo tego, że Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej uzyskała wcześniej od noclegowni zapewnienie, że nie przyjmuje ona małoletnich.

W piątek Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej złożyła w tej sprawie skargę do sądu, jednak przewodnicząca I wydziału cywilnego na Pradze Południe odmówiła, argumentując: „i sąd miałby zrezygnować z procedury tylko dlatego, że jakieś dziecko ma się znaleźć w noclegowni?”

Przed budynkiem zgromadziło się kilkadziesiąt osób z KSS, Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów, Komitetu Obrony Lokatorów oraz Kolektywu Syrena, aby nie dopuścić do eksmisji.

Okazało się jednak, że komornik nie przybył na miejsce. Przedstawiciele organizacji lokatorskich udali się do kancelarii komorniczej, aby dowiedzieć się czy dojdzie do eksmisji i dowiedzieli się, że w związku ze złożonym zażaleniem na działania komornika, została ona jednak zawieszona. Jak wyjaśniła asystentka komornika, rodzina nie została powiadomiona o odstąpieniu przez komornika od czynności „ponieważ nie ma takiego obowiązku”.

Młode małżeństwo zamieszkujące z dzieckiem popadło w kłopoty finansowe, gdy mąż uległ wypadkowi na budowie, na której pracował na czarno. W związku z tym nie przysługiwała mu

renta.

Przedstawiciele administracji oraz samorządu odmówili umorzenia długów, a naliczanie przez dzielnicę „czynszu odszkodowawczego” za „bezumowne korzystanie z lokalu” spowodowało znaczne powiększenie zadłużenia lokatorów, którzy płacili tyle ile byli w stanie.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)